

Kolejny wyjazd do Przeczyc.

Nasza p. Ola już drugi raz tej wiosny zabrała nas na Przeczycy, do zaprzyjaźnionego KŻ DRYF w Przeczycach abyśmy mogły odpocząć od zgiełku dnia codziennego. Rano jak zawsze wstałyśmy zjadłyśmy śniadanie i zaczęłyśmy się szykować do wyjazdu. Jak zwykle ekwipunek jedzeniowo- kawowy musiał być.

Jak już dojechałyśmy zrobiłyśmy kawkę, słodki poczęstunek i na ludzie rozmawiałyśmy sobie na różne tematy. Rozpalaliśmy grilla, który nam sprawił wiele problemu. Jednak nasze pokolenie chyba się do tego nie nadaje J. Pomimo pogody która była ponura dałyśmy radę i ogień zapłonął jak w domowym kominku. Na grillu piekłyśmy kiełbaski, piersi z kurczaka które przygotowała Nicola, wszystko było bardzo dobre. Po smacznym obiedzie był czas na odpoczynek więc oglądałyśmy film, który nas wciągnął niestety nie był po polsku i trzeba było czytać napisy ale dałyśmy radę. Po filmie skorzystały z rowerków wodnych, które są do naszej dyspozycji. Zaprzyjaźniliśmy się z łabędziem którego nazwaliśmy Boguś, i byliśmy bardzo zdziwieni bo zaczął myśleć że Karolina to jego matka i jak ją widział to zmierzał w jej kierunku. Po udanym dniu wracając na ośrodek złapała nas ulewa ze słońcem, która stworzyła piękna kolorową tęczę. Dzień bym bardzo fajny była miła atmosfera, każdy wrócił zadowolony i pozytywnie zmęczony A teraz w oczekiwaniu na następny wyjazd.